

POSTANOWIENIE

Dnia 8 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2022 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **R. B.**,
skazanego z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 14 lipca 2021 r., sygn. II AKa (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w J.
z dnia 8 września 2020 r., sygn. III K (...),

p o s t a n o w i ł:

1. **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
2. **zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu
adw. M. K. - Kancelaria Adwokacka w J., kwotę 738,00 zł
(siedemset trzydzieści osiem), w tym 23% podatku od towarów i
usług, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie
kasacji na rzecz skazanego R. B.;**
3. **zwolnić skazanego R. B. od obowiązku ponoszenia kosztów
sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w J. z dnia 8 września 2020 r., sygn. III K (...), oskarżony R. B. został uznany winnym tego, że w dniu 24 listopada 2018 r. w S., powiat z. przewidując możliwość spowodowania u P. M. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i na nią się godząc zadał mu pojedynczy cios nożem w okolicę podobojczykową i pachę prawą, skutkiem czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci rany klutej z przecięciem tętnicy pachowej, ostrego niedokrwienia

kończyny górnej prawej i uszkodzenia splotu ramiennego w zakresie pęczka tworzącego nerw promieniowy, skutkującego niedowładem mięśnia trójgłowego ramienia, mięśnia łokciowego, mięśnia ramienno-promieniowego i prostownika ręki, stanowiącego ciężkie kalectwo, to jest przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i za to na podstawie tego przepisu sąd wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności (pkt I). Tym samym wyrokiem uniewinniono oskarżonego od czynu opisanego w części wstępnej wyroku (pkt. 2). Sąd na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania w sprawie (art. 63 § 1 k.k.), orzekł o zwrocie oskarżonemu dowodów rzeczowych (art. 230 § 2 k.p.k.). Ponadto sąd zasądził na rzecz adw. M. K. wynagrodzenie za obronę z urzędu w postępowaniu jurysdykcyjnym przez sądem pierwszej instancji i rozstrzygnął w przedmiocie opłat i kosztów postępowania (zwolnienie oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, zaniechanie wymierzenia opłaty).

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i prokuratora, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 14 lipca 2021 r., sygn. II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (pkt I), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. 738 zł, w tym należny podatek od towarów i usług tytułem obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym (pkt II) oraz zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, poniesionymi wydatkami obciążając Skarb Państwa (pkt III).

Od tego rozstrzygnięcia kasację wywiodła obrońca z urzędu skazanego R. B. — adw. M. K.. Zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) na korzyść skazanego w części tj. w pkt I i III w przedmiocie utrzymania w mocy zaskarżonego wyroku Sądu I instancji oraz orzeczenia o kosztach procesu, na korzyść skazanego na podstawie przepisu art. 523 § 1 k.p.k. obrońca zarzuciła mu:

I. rażące naruszenie prawa tj. przepisów art. 433 § 2 w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 175§1 k.p.k. i art. 74 § 1 k.p.k. , oraz art. 4 k.p.k. w skutek braku przeprowadzenia prawidłowej kontroli instancyjnej w zakresie weryfikacji prawidłowości oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień skazanego R. B., w tym wadliwej oceny jego postawy procesowej i jej wpływu na wiarygodność skazanego, zeznań świadka P. M., zeznań świadków : K. M., S. A., T. S., A. S., S. G. i J. C., a także nierozważenia i

nieuwzględnienia okoliczności ujawnionych w toku postępowania, które przemawiały na korzyść skazanego;

II. rażące naruszenie prawa tj. art. 433§2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 350a k.p.k., poprzez uznanie za słuszne stanowisko Sądu I instancji w zakresie odstąpienia od bezpośredniego przesłuchania świadka T. S. w postępowaniu sądowym i poprzestanie na ujawnieniu jej relacji złożonych w postępowaniu przygotowawczym, albowiem świadek dwukrotnie wzywana, przedłożyła zwolnienie lekarskie, z kolei treść jej relacji złożona w postępowaniu przygotowawczym nie wskazuje na to, aby dysponowała ona wiedzą istotną dla rozstrzygnięcia sprawy mimo, że - jak słusznie zauważyły oba Sądy - postępowanie przygotowawcze prowadzone było wyjątkowo nieudolnie oraz zawierało szereg braków, a zatem tym bardziej zachodziła potrzeba przesłucha świadka, będącego jedną z pierwszych osób, z którą kontakt miał pokrzywdzony P. M. zaraz po jego ugodzeniu nożem, a zarazem - w związku z nieдомówieniami i nieścisłościami w relacjach osób obecnych w dniu zdarzenia w kasynie- zasadne było poddanie ich relacji konfrontacji m.in. z zeznaniami świadka T. S., co mogło nastąpić wyłącznie przed Sądem, tak jak i w przypadku sanowania pozostałych wadliwości postępowania przygotowawczego, a nadto świadek T. S. z uwagi na swój interes w ukrywaniu prawdziwych wydarzeń z uwagi m.in. na fakt nieudzielenia pomocy pokrzywdzonemu, miała motyw do nieujawniania wszystkich okoliczności, bądź zdawkowego ich relacjonowania podczas jej przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, z kolei ujawnione w toku procesu sądowego w usprawiedliwieniu T. S. podstawy jej nieobecności nie dawały podstaw do przyjęcia sytuacji wystąpienia długotrwałej przeszkody w jej przesłuchaniu np. z drodze wideokonferencji;

III. rażące naruszenie prawa tj. art. 433 § 2 w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. w z w. z art. 211 k.p.k. poprzez uznanie za słuszne stanowisko Sądu I instancji w zakresie odstąpienia od przeprowadzenia dowodu z eksperymentu procesowego, polegającego na odtworzeniu przebiegu wydarzeń z dnia 24. listopada 2018r. w S., rejon Z., w budynku przy ul. P. w szczególności w zakresie ustalenia obiektywnej możliwości wyjścia oskarżonego z mieszkania w celu zarzuconego mu aktem

oskarżenia ataku na osobę P. M. w taki sposób, aby pokrzywdzony nie był w stanie dostrzec osoby napastnika i go zidentyfikować, mając na uwadze w szczególności niewielkie wymiary pomieszczenia korytarza na parterze budynku, panujące wówczas warunki oraz fakt otwierania drzwi z mieszkania zajmowanego przez oskarżonego do wnętrza korytarza, w skutek uznania podzielenia przez Sąd II instancji zapatrywania Sądu I instancji, zobrazowanego w postanowieniu z dnia 20.09.2019r., że dowód zgłoszony przez obronę nie jest przydatny do stwierdzenia wskazanych okoliczności, albowiem czynność ta jest uzależniona od odtworzenia stanu nietrzeźwości pokrzywdzonego, którego odtworzyć z przyczyn obiektywnych nie można, a co skutkować będzie inną jego percepcją oraz wyeliminowaniem elementu zaskoczenia, a nadto, z powodu przyznania przez pokrzywdzonego faktu, że nie widział on napastnika w chwili ataku, okoliczności wskazane w tezie dowodowej są dowiedzione zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy, a nadto oględziny miejsca zdarzenia zostały w śledztwie przeprowadzone, z kolei sam skazany R. B. w swoich wyjaśnieniach na rozprawie opisał rozkład pomieszczeń, który nie wyklucza jego sprawstwa w zakresie ataku na pokrzywdzonego P. M., co tym bardziej uzasadnia oddalenie wniosku dowodowego mimo, że zgłoszony wniosek dowodowy *de facto* miał na celu wykazanie obiektywnego, a zatem niezależnego od subiektywnych percepcji pokrzywdzonego braku możliwości wyjścia oskarżonego na korytarz ze swojego mieszkania po opuszczeniu lokalu przez pokrzywdzonego (a co za tym idzie i powrotu) w taki sposób, aby pozostać obiektywnie, a nie jedynie subiektywnie niezauważonym, a co ostatecznie i tak przypisano oskarżonemu w wyroku uznając, że skazany miał obiektywną możliwość ujrzenia napastnika i jedynie zataja w tym zakresie informacje o oskarżonym.

W konkluzji nadzwyczajnego środka zaskarżenia obrońca skazanego wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie R. B. od przypisanego mu czynu, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania. Autorka kasacji sformułowała także wniosek o zasądzenie na rzecz obrońcy z urzędu kosztów obrony skazanego R. B. w postępowaniu kasacyjnym, w wysokości według norm przewidzianych wraz z należnym podatkiem VAT, które to koszty nie zostały

ani w całości, ani w części opłacone przez tego skazanego oraz o zwolnienie skazanego w całości od uiszczenia opłaty sądowej od złożonej kasacji

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Regionalnej w W. wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podniesione w kasacji obrońcy skazanego R. B. zarzuty okazały się oczywiście bezzasadne, co skutkowało rozpoznaniem i oddaleniem kasacji przez Sąd Najwyższy jako oczywiście bezzasadnej w trybie wskazanym w przepisie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron.

Przechodząc do omówienia zarzutów kasacyjnych należy w pierwszej kolejności podkreślić, że przedmiotem postępowania kasacyjnego nie może być próba ponawiania w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutów sformułowanych w zwyczajnym środku odwoławczym i — w efekcie — forsowanie przez autorkę kasacji ponowienia przez Sąd Najwyższy kontroli apelacyjnej.

W tym kontekście wypada podkreślić, że pomiędzy zwyczajnym a nadzwyczajnym środkiem odwoławczym wniesionym w niniejszej sprawie nie ma w zasadzie żadnych istotnych różnic. Wyjąwszy zastosowany przez obrońcę–autorkę kasacji zabieg o charakterze czysto formalnym, polegający na nieznacznym przeredagowaniu treści zarzutów apelacyjnych celem nadania im kształtu zarzutów kasacyjnych (opiera się on na dość powierzchownym zmodyfikowaniu ujęcia redakcyjnego niektórych zarzutów apelacyjnych oraz wiernej repetycji innych i opatrzeniu ich — wysuniętych poza nawias — powołaniem się na naruszenie przez sąd *ad quem* przepisu art. 433 § 2 k.p.k.), mamy, *de facto*, do czynienia z powtórzeniem zwyczajnego środka odwoławczego.

Zarzuty kasacyjne i apelacyjne są ze sobą zbieżne. Zarzut sformułowany w pkt. I nadzwyczajnego środka zaskarżenia (naruszenie przez sąd odwoławczy przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. art. 175 § 1 k.p.k. w zw. z art. 74 § 1 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k.) stanowi w zasadzie powielenie zarzutu apelacyjnego,

oznaczonego jako pkt. I.a) – (tj. zarzutu naruszenia przez sąd *meriti* art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k.); zarzut z pkt. II (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 350a k.p.k.) to zarzut apelacyjny I.c). Zarzut podniesiony w pkt. III kasacji (zarzut rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 211 k.p.k.) odpowiada zarzutowi wyartykułowanemu w pkt. 1.b apelacji. Powyższe zestawienie świadczy dobitnie o tym, że obrońca R. B. usiłuje ponownie poddać kontroli odwoławczej orzeczenie sądu pierwszej instancji, ignorując wyraźne wymogi wynikające z określonego normatywnego ukształtowania podstaw kasacyjnych. Zarzut o charakterze apelacyjnym nie może bowiem — wbrew wyraźnym ograniczeniom wynikającym z przepisów Kodeksu postępowania karnego (który w postępowaniu kasacyjnym dopuszcza kwestionowanie nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia jedynie orzeczenia sądu instancji odwoławczej) stanowić podstawy do inicjowania kontroli w postępowaniu kasacyjnym.

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia przez sąd odwoławczy przepisu art. 7 k.p.k. (pkt. I *petitum* kasacji), to mógłby on zostać uznany za zasadny wyłącznie wówczas, gdyby sąd *ad quem* przeprowadzał samodzielnie dowody w postępowaniu odwoławczym. W niniejszej sprawie postępowanie dowodowe zostało uzupełnione przez Sąd Apelacyjny w (...) jedynie w bardzo ograniczonym zakresie. Nastąpiło to przez przeprowadzenie dowodu opinii z Aresztu Śledczego w J. dotyczącej zachowania oskarżonego w trakcie pobytu w areszcie śledczym (wedle treści tej opinii — zachowanie skazanego jest prawidłowe); opinia ta — jak wynika z treści rozstrzygnięcia i jego uzasadnienia — ani nie została wykorzystana przez sąd *ad quem* w toku postępowania odwoławczego, ani też nie miała wpływu na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia. Zresztą godzi się zwrócić uwagę na to, że podniesiony przez autorkę zarzut naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. nie dotyczy tego (jedynego) przeprowadzonego przez sąd odwoławczy dowodu. Trzeba także nadmienić, że instancja odwoławcza nie dokonywała jakichkolwiek własnych ustaleń faktycznych, zatem także i z tego punktu widzenia podnoszenie zarzutu naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. jawi się jako niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym w niniejszym układzie procesowym. W takiej konfiguracji procesowej i faktycznej — na co konsekwentnie i wielokrotnie zwracał już uwagę w swym

orzecznictwie Sąd Najwyższy — Sąd Apelacyjny w (...) nie mógł s a m o i s t n i e naruszyć normy art. 7 k.p.k. Sąd ten przecież jedynie kontrolował — w związku z apelacjami wniesionymi przez oskarżyciela publicznego oraz obrońcę R. B. i podniesionymi w nich zarzutami — zasadność orzeczenia sądu *meriti*. Sąd drugiej instancji po przeprowadzeniu kontroli odwoławczej utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w J. Z tego też powodu podniesienie przez obrońcę skazanego w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. (któremu autorka nadzwyczajnego środka zaskarżenia, przez powołanie się na treść przepisu art. 433 § 2 k.p.k., usiłuje sztucznie nadać charakter kasacyjny) okazało się oczywiście bezzasadne. Oczywiście bezzasadny jest zarzut naruszenia przez sąd odwoławczy przepisów art. art. 74 § 1 i 175 § 1 k.p.k. *Primo* — sąd odwoławczy nie przeprowadzał dowodu z wyjaśnień oskarżonego, zatem przepisów tych nie mógł naruszyć. *Secundo* — postawienie zarzutu naruszenia przez sąd *ad quem* art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. art. 74 § 1 i 175 § 1 k.p.k. jest o tyle niespójne, że aby doszło do naruszenia tych ostatnich dwóch przepisów przez Sąd Apelacyjny w (...) (w zw. z art. 433 § 2 k.p.k.) konieczne było postawienie w apelacji zarzutu (bądź zarzutów) naruszenia przepisów art. art. 74 § 1 i 175 § 1 k.p.k. Tego zaś w apelacji nie uczyniono. W istocie więc zarzut oznaczony jako pkt. I *petitum* kasacji stanowi powtórzenie zarzutu I.a apelacji. Do tego zarzutu sąd odwoławczy ustosunkował się (a zatem go rozważył), trafnie wskazując m. in. na to, że jeśli chodzi o wyjaśnienia podsądnego, to oskarżony R. B. cyt.: „zatajał fakty dla niego niekorzystne, dostosowywał wyjaśnienia do treści dowodów, które pojawiały się w procesie, podawał fakty sprzeczne z relacją wiarygodnych”. Jeśli chodzi o postawienie zarzutu naruszenia art. 4 k.p.k., to od dawna prezentowane jest w orzecznictwie stanowisko, że cyt.: „zarzut naruszenia art. 4 k.p.k. (statuuający zasadę obiektywizmu) będący zarzutem naruszenia normy o charakterze ogólnym nie może sam przez się stanowić podstawy kasacji” (por. m. in. postanowienie SN z dnia 3 września 2009 r., sygn. IV KK 251/09). Zresztą kasacja nie wskazuje, jakie konkretne decyzje procesowe Sądu Apelacyjnego w (...) naruszyły dyrektywę określoną w art. 4 k.p.k.

Odnośnie odstąpienia od bezpośredniego przesłuchania świadka T. S. (zarzut naruszenia art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 350a k.p.k.), to zasadnie sąd odwoławczy uznał, że do naruszenia tych przepisów w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego nie doszło. Świadek S. była dwukrotnie wzywana na rozprawę i należycie usprawiedliwiła swoją nieobecność zaświadczeniem lekarskim, zatem istniały przesłanki do postąpienia w sposób wskazany w powyższych przepisach. Mimo tego, że podejmowanie przez sąd kolejnych prób wezwania tego świadka było możliwe, to ani oskarżony, ani też jego obrońca nie żądali takiego postąpienia, na ostatnim terminie rozprawy oświadczając, że wniosku w tym zakresie nie składają. Trafnie przyjął sąd *ad quem*, że z treści relacji świadka złożonej w postępowaniu przygotowawczym nie wynika, iżby dysponowała ona wiedzą istotną dla rozstrzygnięcia sprawy (chodziło o kwestię wejścia przez pokrzywdzonego do kasyna po ataku). Dodatkowo wypada wskazać na to, że w apelacji nie wskazuje się na żadne szczególne informacje (doniosłe z punktu widzenia rozstrzygnięcia w sprawie), którymi mogłaby dysponować świadek, lecz akcentuje się przede wszystkim to, że T. S. nie wywiązała się — w opinii autorki apelacji — z obowiązku udzielenia pomocy pokrzywdzonemu po ataku, narażając się tym samym na odpowiedzialność karną cyt.: „której nie wiedzieć czemu nikt w żaden sposób nie wyegzekwował i nie zweryfikował”. Bardziej zatem autorka apelacji skoncentrowała się na kwestii ewentualnego pociągnięcia T. S. do odpowiedzialności karnej za nieudzielenie pomocy pokrzywdzonemu (co miałoby rzekomo spowodować zeznawanie niezgodne z prawdą w postępowaniu przygotowawczym), niż na tym, co do jakich istotnych (skrywanych rzekomo okoliczności) miałyby zostać przesłuchana T.S.

Zarzut III kasacji dotyczy nieprzeprowadzenia w postępowaniu jurysdykcyjnym przed sądem *meriti* eksperymentu procesowego i odpowiada ściśle zarzutowi I.b apelacji. Zarzut ten został rozpoznany przez sąd odwoławczy (sekcja 3 uzasadnienia formularzowego sądu odwoławczego), a Sąd Najwyższy aprobuje przedstawione przez sąd *ad quem* argumenty, wskazujące m. in. na to, że w istocie apelującej bardziej chodziło o możliwość przeprowadzenia przez sąd orzekający oględzin miejsca zdarzenia (które w postępowaniu przygotowawczym były przeprowadzone), zaś R. B. w swoich wyjaśnieniach na rozprawie opisał rozkład

pomieszczeń w sposób niewykluczający ustaleń sądu pierwszej instancji, iż to on jest sprawcą ataku na pokrzywdzonego.

Wreszcie nawiasowo tylko należy zwrócić uwagę na to, że nie do końca klarownie jawi się objęcie granicami kasacji rozstrzygnięcia zawartego w pkt. III wyroku sądu odwoławczego (zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego i obciążenie Skarbu Państwa poniesionymi wydatkami). W tym zakresie kasacja stanowi czynność procesowo bezskuteczną, jeśli zważy się że została ona przedsięwzięta przez określony podmiot procesowy w określonym układzie procesowym (art. 86 § 1 k.p.k.). Autorka kasacji skądinąd nie sformułowała w tym zakresie żadnego zarzutu przeciwko tej partii wyroku sądu odwoławczego.

Implikacją powyższych rozważań, wobec niestwierdzenia podstaw wymienionych w art. 536 k.p.k., było oddalenie kasacji na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Zgodnie z wnioskiem obrońcy zasądzona na jej rzecz wynagrodzenie za sporządzenie i wniesienie kasacji w sprawie, zaś kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono w pkt 3. na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.